

Magdalena Wismont

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0003-2010-8214>

Ewa Woźniak

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0002-0784-6178>

Rola Kodeksu Napoleona w systematyzowaniu polskiej terminologii prawnej

Streszczenie. Artykuł traktuje o wpływie XIX-wiecznych przekładów Kodeksu Napoleona na systematyzację ówczesnej polskiej terminologii prawnej. Francuska kodyfikacja miała przełomowe znaczenie dla prawodawstw całego świata, uznawana jest za podstawę nowoczesnego państwa. Autorki prezentują oddziaływanie tego zbioru praw na tworzącą się w XIX w. polską terminologię prawną. Dzięki przekładom Kodeksu Napoleona rozpoczęto systematyzację nomenklatury prawa, tzn. przyporządkowywanie nazwy do pojęcia prawnego, precyzyjne określanie semantyki terminu, porządkowanie terminów w relacjach nadrzędno-podrzędnych. W przekładach postulowano również konsekwencję w wyborach tłumaczeniowych. W tym sensie translacje Kodeksu Napoleona przybliżyły polski język prawny do stanu obowiązującego we współczesnej legislacji.

Słowa kluczowe: historia języka polskiego – XIX w., leksyka prawna, systematyzacja polskiej terminologii prawnej, Kodeks Napoleona

Kodeks Napoleona ma opinię dzieła o wyjątkowym znaczeniu w historii prawa europejskiego oraz nowoczesnych państw i społeczeństw, „[...] uważany jest dziś za jedno z największych osiągnięć sztuki legislacyjnej i jako prawny fundament nowoczesnego społeczeństwa” (Wielomski 2008: 201). Jak wskazuje historyk prawa Anna Rosner, „wprowadzenie Kodeksu Napoleona w Księstwie Warszawskim uważane jest przez historyków prawa za moment przełomowy,

choć bardzo trudny. [...] Problemy z tłumaczeniem Kodeksu były [...] przede wszystkim świadectwem **zmagania się i z tradycją, i z nowoczesnością**¹, dostosowywania instytucji francuskich do polskich realiów, szukania możliwości kompromisu we wprowadzaniu prawa i organizacji sądów” (Rosner 2008: 271).

Na przełomowe znaczenie Kodeksu w dziejach polskiej terminologii prawnej i prawno-administracyjnej odmiany polszczyzny zwrócili też uwagę historycy języka. Pionierską pracą w tym zakresie jest artykuł Ewy Woźniak i Rafała Zarębskiego *Kodeks Napoleona w dziejach języka urzędowego w Polsce – rekonesans badawczy*, opublikowany na łamach „Języka Polskiego” w 2016 r. (Woźniak, Zarębski 2016a). Autorzy wymienili trzy płaszczyzny, w obrębie których uwidacznia się znaczący wpływ Kodeksu Napoleona: są to terminologia prawna, gatunki urzędowo-kancelaryjne oraz styl wypowiedzi prawnej. Zagadnienie wpływu pierwszej w dziejach polskiego prawa kodyfikacji na rozwój słownictwa specjalistycznego podejmują ci sami badacze w artykule *Kontynuacja vs innowacja. Drogi rozwoju polskiej terminologii administracyjno-prawnej po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona* (Woźniak, Zarębski 2016b). Wskazane tu zostają trzy główne tendencje rozwojowe podporządkowane nadrzędnej idei polonizacji leksyki prawnej: eliminowanie latynizmów, co uwidacznia się zwłaszcza w dotychczas funkcjonujących dubletach terminologicznych złożonych z zapożyczenia łacińskiego i wyrazu rodzimego, następnie unikanie galicyzmów, będących zapożyczeniami właściwymi – wbrew żywej jeszcze w XIX w. modzie na francuszczyznę, i wreszcie tworzenie kalk strukturalnych powielających terminy francuskie, ale opartych na rodzimych podstawach. W niniejszym szkicu chcemy kontynuować zagadnienie wpływu Kodeksu Napoleona na przeobrażenia polskiej leksyki z dziedziny prawa, jednak **podstawowym celem jest ukazanie roli tej kodyfikacji w procesie systematyzowania polskiej terminologii prawnej, a tym samym w dziele jej unowocześniania**. We współcześnie redagowanych tekstach prawnych obowiązują ściśle zasady dotyczące tworzenia terminologii, m.in. dyrektywa niestosowania synonimów i homonimów, a także wymóg definiowania wyrażań, szczególnie jeśli używa się ich w znaczeniach odbiegających od semantyki języka ogólnego (Zasady 2002). Istnieje również powszechnie znane i akceptowane rozumienie samego terminu prawnego. W dzisiejszej literaturze naukowej uznaje się, że termin to „ściśle zdefiniowany wyraz lub połączenie wyrazowe jako jednostka słownictwa specjalistycznego” (Lukszyn 1993: 342) bądź też „znak pojęcia w postaci wyrazu (nazwa jednowyrazowa) lub grupy wyrazów (nazwa wielowyrazowa)” (Felber, Budin 1994: 147). Natomiast tłumacze *Code civil*, w przeciwieństwie do współczesnych legislatorów, nie dysponowali wytycznymi co do sposobu redagowania tekstów prawnych i tworzenia terminologii. Zdawali sobie jednak sprawę z niedostatków dotychczasowej leksyki używanej w tej dziedzinie, a ich praca nad doбором terminów w przekładzie francuskiego kodeksu cywilnego niewątpliwie zbliżyła polską terminologię prawną do nowoczesności – w tym sensie, że doprowadziła polski język prawny do stanu, który bardziej odpowiada dzisiejszym standardom legislacyjnym. Trudnej sztuki

¹ Wszystkie wyróżnienia pochodzą od autorek artykułu.

przekładu Kodeksu Napoleona podjęło się dwóch tłumaczy: Franciszek Ksawery Szaniawski (KN1 i KN2) i Michał Ksawier Bohusz (KN3). W wymienionych przekładach poszukiwałyśmy bezpośrednich i pośrednich przejawów świadomości prawoznawczej translatorów. Świadczenia bezpośrednie to refleksje autorów na temat semantyki stosowanych terminów i słownictwa prawnego w ogóle – są one obecne w przypisach w KN1. O opiniach na ten temat można również wnioskować w sposób pośredni – na podstawie badania wprowadzanej przez obydwu tłumaczy terminologii.

Inspiracją do podjęcia tematu była wypowiedź pierwszego tłumacza Kodeksu na język polski, F.K. Szaniawskiego, diagnozującego stan polskiej terminologii prawnej przed wprowadzeniem prawa francuskiego: **„W polskim języku nie mamy dotąd obszernej jurisprudeney² uczonym sposobem uporządkowanej**, tem więc trudniej wyrazić w ojczyściej mowie przepisy Kodeksu. W dawnych prawach polskich wiele łaciny mieściło się i **różne wyrazy bez ścisłego ich oznaczenia na jedno wyobrażenie używanemi były**” (X.S. 1809: 55). Zwraca się tu uwagę na brak systematyzacji w dziedzinie prawodawstwa oraz wieloznaczność i nieścisłość stosowanych terminów. Przepisy prawa były rozproszone. Nawet ich zebranie w XVIII w. w sześciu tomach *Volumina Legum* nie rozwiązało problemu, ponieważ – jak obrazowo ujmie sytuację Irena Szczepankowska – „odnalezienie konkretnego przepisu w danej sprawie przypominało szukanie igły w stogu siana” (Szczepankowska 2004: 12). Uporządkowaniu pojęciowo-terminologicznemu nie sprzyjał również brak wykształcenia sędziów, o których wyborze w czasie sejmików decydowało kryterium zaufania społecznego, prestiżu i doświadczenia, a nie przygotowania teoretycznego (Rosner 2007: 21). Radykalną zmianę w tej dziedzinie przynosi dopiero włączenie ziem polskich w obręb oddziaływania francuskiej kultury prawnej. Dokonuje się to wraz z utworzeniem w 1807 r. Księstwa Warszawskiego pod protektorem Napoleona, nadaniem temu państewku o ograniczonej suwerenności konstytucji oraz kodeksu cywilnego jako obowiązującego prawa. Po epizodzie *Konstytucji 3 Maja* oraz ze względu na pozostanie innych zbiorów praw w sferze projektów, Kodeksowi Napoleona przypadło miano pierwszej w dziejach polskiego prawa kodyfikacji. Zapotrzebowanie na obeznanych z prawem francuskim prawników, którymi można by obsadzić sądy i urzędy w Księstwie, zaowocowało utworzeniem w 1808 r. Szkoły Prawa. Dopiero wtedy o obejmowaniu stanowisk w sądownictwie i administracji zaczęło decydować „kryterium fachowości, potwierdzone wykształceniem prawniczym i nominacją ministerialną” (Rosner 2007: 21). Zmiana w sposobie kształcenia kadr urzędniczych była ważnym czynnikiem mającym wpływ na stabilizowanie terminologii. Dzięki edukacji prawniczej terminy przyswajane były w ustalonych (zdefiniowanych), a nie zwyczajowo przyjętych znaczeniach.

Wprowadzenie jako obowiązującego prawa Kodeksu Napoleona i potrzeba jego przetłumaczenia na język polski uświadomiły niedostatki dotychczasowej terminologii prawnej, m.in. jak to wynikało z wcześniej przytoczonej krytycznej wypowiedzi F.K. Szaniawskiego, brak ściśle określonej relacji pomiędzy

² *Jurisprudencja* – ‘nauka prawa, zbiór zasad prawnych’ (SW).

wyrazem a pojęciem. Można by więc powiedzieć, że wyrażenia językowe używane w dawnym prawie polskim nie spełniały warunku bycia terminami we współczesnym rozumieniu. Konieczność przełożenia na język polski terminów francuskich **pobudziła refleksję nad znaczeniem wyrazów**, ponieważ od sposobu ich oddania zależeć miała interpretacja przepisu, a w dalszej kolejności kwalifikacja prawna czynu i orzeczenie sądu. Dlatego zastanawiano się na przykład, co znaczą użyte w Kodeksie francuskie wyrazy *excès*, *sèVICES* i *injures graves*, ponieważ nazywały one warunki uprawniające do zasądzenia rozwodu: „Małżonkowie mogą nawzajem wymagać rozwodu z przyczyn gwałtów, srogości lub ciężkich obelg jednego z nich względem drugiego” (art. 231). „Jakie tu jest znaczenie tych wyrazów *excès* gwałty, *sèVICES* srogości, i *injures graves*, ciężkie obelgi?” (X.S. 1809: 54). W orzecznictwie francuskim określenia te miały swoją wykładnię, podaje ją F.K. Szaniawski w przypisie do tego artykułu prawa:

JP Gillet, Trybun, tak mówił: „Niszczące związek małżeński uczucia okazują się jawnie przez nastawanie bądź na bezpieczeństwo współmałżonka i jego całość przez gwałty, *excès*, na jego spokojność i zachowanie przyzwoitości życia, przez srogości *sèVICES*, bądź na jego honor i sławę przez obelgi, *injures graves*” (KN1: 83).

Polska kultura prawna odstawała pod tym względem od francuskiej, a przykład Kodeksu Napoleona te niedostatki obnażył.

Praca nad tłumaczeniem Kodeksu uświadomiła też translatorom **różnicę między znaczeniem wyrazu w języku potocznym a jego semantyką prawną**. Koniecznością stawało się niekiedy wyjaśnianie tej odmienności, doprecyzowywanie znaczenia prawnego. Tak było w wypadku wyrazu *familia*, który potocznie nazywał ‘ród, ogół osób spokrewnionych lub skoliigaconych’ (SJPDor), zaś w języku prawa miał węższe znaczenie. Zwrócił na to uwagę F.K. Szaniawski, dając wyraz rodzącej się świadomości istnienia prawnej semantyki wyrazu homonimicznego ze słowem potocznym: „Familia, *Famille*, **rozumie się w prawie cywilnem** związek między osobami krewnymi, jak rodzice z dziećmi, rodzeństwo i inni krewni jedną familią składają” (KN1: 62). W oryginale *Code civil*, w sformułowaniach poszczególnych artykułów najczęściej pomijano definicje pojęć prawnych, ponieważ terminy w francuskiej nauce prawa miały ustalone znaczenia i na ogół nie wymagały wyjaśnienia co do sposobu ich rozumienia w danym dziele. Wspomina o tym kryjący się pod inicjałami X.S. tłumacz Kodeksu w artykule opublikowanym na łamach ówczesnej prasy: „Kodeks Napoleona składa się z samych przepisów wybranych z obszernéy nauki prawa. **Definicje czyli opisy, objaśnienia, wnioski nie mają w nim miejsca**, zostawione są Jurisprudencji” (X.S. 1809: 53). Inaczej było na gruncie polskim, gdzie pojęcia francuskiego prawa stanowiły *novum*. Konsekwencją była niezrozumiałość przepisów: „Kodeks Napoleona w polskim języku zdaje się wielu rodakom niezrozumiałą mową, jest to to samo dla nich, czem byłby zbiór samych reguł z algiebry, chemii, lekarskiej nauki lub innej w języku naukowym po polsku napisany” (X.S. 1809: 55). Wyniknęła stąd potrzeba dodania przypisów tłumaczących niejasności. Zaopatrzył w nie pierwsze wydanie

Kodeksu F.K. Szaniawski – są one ważnym świadectwem podejmowania refleksji nad semantyką terminu prawnego, a także sposobem przekładania terminologii prawnej. W przypisach opracowanych przez F.K. Szaniawskiego definicje terminów podawane są jednak wybiórczo, trudno dopatrzeć się tu klarownej zasady wyboru. Potrzebę definiowania widzi tłumacz w wypadku wyrazów, których prawna semantyka wymagała uściślenia w porównaniu z ich użyciem w języku ogólnym. Oprócz przytoczonej wyżej *familii* przykładem jest również wyraz *biegły*. W polszczyźnie ogólnej, począwszy od XVI w., znany on jest w znaczeniu 'osoby doskonale znającej się na rzeczy' (SPXVI, SL, SWil, SW). Definicja prawna sformułowana przez F.K. Szaniawskiego wprowadza nowe komponenty – wyznaczenie takiej osoby przez sąd w celu wyrażenia zdania o czymś przed sądem: „*Expert, artis peritus*, Biegły, iest to osoba albo osoby wybrane zgodnie od stron, lub wyznaczone od Sądu, do rozpoznania, do oszacowania rzeczy pewnych, i dania o nich zdania swojego” (KN1: 44)³. Szaniawski wykorzystuje więc przypisy m.in. do wyluszczenia prawnej semantyki wyrazu w celu jej odróżnienia od znaczenia znanego z języka ogólnego.

Uściślenie terminu dokonywane jest również niekiedy w obrębie samego przepisu prawa. Definiuje się wówczas znaczenie przyjmowane w danej kodyfikacji, np.: „**Małoletnią** każda iest osoba, tak iedney płci iak i drugiey, która nie ma ieszcze dwadzieścia ieden lat skończonych wieku swego” (art. 388); „**Pełnoletność** ustanowiona iest na dwudziesty pierwszy rok ukończony” (art. 488). Definicja stanowiąca część przepisu prawa składa się z określenia warunków, jakie muszą być spełnione, aby zaistniał stan prawny nazwany danym terminem. W ten sposób zostaje na przykład wyłożone rozumienie w kodyfikacji terminu *nieprzytomność*: „Gdy osoba przestanie byđż przytomną na mieyscu zamieszkania swego albo mieszkania, i od lat czterech żadney o niey wiadomości nie masz; osoby interesowane będą mogły udać się do Trybunału pierwszej instancji, aby **nieprzytomność**⁴ uznaną była” (art. 115). Tłumacz w celu zapewnienia właściwego rozumienia użytego w tłumaczeniu polskiego słowa podaje jeszcze niekiedy w przypisach źródłosłów francuski, nieraz odpowiednik łaciński, a nawet możliwe inne polskie ekwiwalenty tłumaczeniowe. Takie zestawienia pełnią, naszym zdaniem, funkcję definicji synonimicznej, np.: „*Actor* czyli po francuzku *Demandeur*, będzie popolsku [sic!] *Powod*, *Citatus* czyli *Defendeur*, będzie *Pozwany* czyli obżałowany, zaskarżony” (KN1: 12); „*Profession*, stan życia albo powołanie. *Mineur*, *Mino-rennis*, małoletni. *Majeur*, *Majorennis*, Pełnoletni. *Emancipé*, *Emancipatus*, usamowolniony, *Emancipatio*, usamowolnienie” (KN1: 33). Znalezienie się

³ Takie znaczenie, być może pod wpływem Kodeksu Napoleona, pojawia się w leksykonach rejestrujących dziewiętnastowieczne słownictwo: „'znawca, rzeczoznawca, ekspert': Sąd wezwał biegłych dla zaopiniowania w tej kwestji” (SW). Również SWil wyróżnia przykład: „Trybunał naznaczył biegłych” (SWil).

⁴ Jako termin prawny wyraz ten oznacza długotrwałą nieobecność, zaginięcie, co nawiązuje do znaczenia przymiotnika *nieprzytomny*, rejestrowanego przez XIX-wieczne leksykony w znaczeniu 'nieobecny, nieznajdujący się gdzie' (SWil). Co ciekawe, SWil nie notuje rzeczownika *nieprzytomność*, zaś SW podaje tylko znaczenie 'utrata władzy nad zmysłami a. myślami swemi, brak przytomności' (SW).

w obrębie oddziaływania francuskiej kultury sprawiło, że zaczęto uważniej przyglądać się relacji pomiędzy słowami a pojęciami oraz – w konsekwencji – uściślać treści wyrazów o funkcji terminologicznej.

Aleksander Zajda, przedstawiając pola semantyczne wybranych pojęć prawnych w przekroju historycznym, zauważa postępującą od początku XIX w. redukcję naddatku synonimów. Nie wskazuje jednak możliwej przyczyny takiej, pożądanej z punktu widzenia języka prawa, tendencji (Zajda 2001: 166). Sądzymy, że jest to w znacznym stopniu zasługa Kodeksu Napoleona. Zetknięcie polskiej terminologii z francuską w procesie translacji uświadomiło, że użycie tylko jednego wyrazu na jedno „wyobrażenie” jest przejawem wyższej kultury prawnej. Polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona stanowią granicę dla stosowania w tekstach prawnych szeregów synonimicznych, co było ugruntowaną praktyką w dobie średniopolskiej, a korzeniami sięgało staropolskich przekładów ortyli i kodeksów (Woźniak 2018). W omawianej kodyfikacji w połączeniach typu *zamieszkanie albo mieszkanie* wyrażona jest alternatywa: „Gdy osoba przestanie być przytomną na miejscu **zamieszkania** swego **albo mieszkania**, i od lat czterech żadney o niey wiadomości nie masz; osoby interesowane będą mogły udać się do Trybunału pierwszej instancji, aby nieprzytomność uznana była” (art. 115). Zakresy użytych terminów nie pokrywają się, są rozłączne: co innego oznacza *zamieszkanie*, co innego *mieszkanie*. Wyjaśnia to F.K. Szaniawski w przypisach: „*Domicilium*, wyrażane będzie we wszystkich artykułach przez **zamieszkanie**, różni się od przebywania, **mieszkania** czyli rezydencji” (KN1: 12). Tłumacz składa tu również deklarację co do wyboru zawsze jednego ekwiwalentu w tłumaczeniu: „wyrażane będzie we wszystkich artykułach”⁵. Termin *zamieszkanie* zostaje w Kodeksie zdefiniowany: „**Zamieszkanie** każdego Francuza, co do używania praw iego cywilnych, iest miejsce w którem ma swoię główną osiadłość” (art. 102). Skoro różni się od *mieszkania*, jak zaznaczył F.K. Szaniawski w przytoczonym przypisie, to znaczy że drugi człon alternatywy odnosi się do czasowego pobytu. W celu zróżnicowania znaczenia *mieszkania* i *zamieszkania* wykorzystuje tłumacz przedrostek *za-*, wprowadzający znaczenie ciągłości, a więc o funkcji permanencyjnej. W przypisach (ale tylko w przypisach) miejsce czasowego pobytu, a więc *mieszkanie*, dookreśla się za pomocą synonimów: *przebywanie*, *rezydencja*.

O ile przegląd ekwiwalentów francuskich terminów wprowadzonych w dwóch polskich tłumaczeniach, a także w wydawanych wówczas komentarzach do Kodeksu (które dziś zaliczylibyśmy do dzieł prawniczych, w przeciwieństwie do dzieła prawnego, jakim był Kodeks Napoleona⁶) może robić wrażenie pogłębiania się chaosu terminologicznego, o tyle w obrębie jednego przekładu, na przykład tylko tłumaczenia F.K. Szaniawskiego czy tylko tłumaczenia M.K. Bohusza, obserwować można nie tylko dążenie do ograniczania synonimiki, ale także starania, aby poprzez formę (kształt językowy) terminu wyrażane były relacje w obrębie pola pojęciowo-terminologicznego.

⁵ Por. też „Oryginał iest ogolne nazwisko aktu pierwszy raz napisanego [...], i nazywać go będziemy tym wyrazem tylko oryginał [...]” (KN1: 32).

⁶ Nawiązujemy tu do rozróżnienia wprowadzonego przez Bronisława Wróblewskiego na język prawny i prawniczy (Wróblewski 1948).

Na przykład F.K. Szaniawski konsekwentnie oddaje francuskie *la tutelle officieuse* jako opieka dobroczynna (KN1 i KN2), zaś M.K. Bohusz niezmiennie jako opieka uczynna (KN3). Ten sposób tłumaczenia zachowany zostaje również dla terminu pokrewnego *un tuteur officieux*, który przez F.K. Szaniawskiego przetłumaczony został w nawiązaniu do opieki dobroczynnej jako opiekun dobroczynny (KN1 i KN2), zaś przez M.K. Bohusza w nawiązaniu do opieki uczynnej jako opiekun uczynny (KN3). W ten sposób budowana jest siatka pojęć pokrewnych i odpowiadających im wyrażen językowych, które swoim kształtem odzwierciedlają relacje (zależności) pomiędzy terminami: *opiekun uczynny* to osoba sprawująca opiekę uczynną czy (u drugiego tłumacza) *opiekun dobroczynny* to osoba sprawująca opiekę dobroczynną. Osoby sprawujące inne rodzaje opieki (a instytucja ta jest w Kodeksie bardziej rozbudowana niż w dawnym prawie polskim) mają odrębne nazwy: *opiekun przydany* (KN1 i KN2) (lub *dodatkowy* w KN3), *współopiekun*, *zaopiekun*, *kurator* (zob. Wismont, w druku). Pojęcia prawne i przyporządkowane im na stałe terminy zaczynają tworzyć system zależności. Termin nie funkcjonuje w izolacji, ale w relacji wobec terminów równorzędnych (kohiponimów) oraz terminów podporządkowanych i nadrzędnych. Tę systemowość uwypukla tłumacz w przypisach, na przykład wyszczególniając typy wyroków sądowych:

Różne są gatunki wyroków, *Jugement, sentence; Decret Provisoire*, Wyrok tymczasowy, który czasowie rozstrzyga i urzęduje, nim stanowczy wyrok nastąpi. *Preparatoire*, przygotowawczy, usposabiający sprawę do stanowczego wyroku. *Interlocutoire*, ułatwiający częściowe, wypadkowe, poboczne okoliczności; od takich czasem istota sprawy zależy (KN1: 43–44).

Zasadę rozgraniczania pojęć prawnych poprzez zróżnicowane nazewnictwo widać na przykładzie zastosowania osobnej nazwy dla każdego z aktów prawnych. Wyjaśnienie tej skomplikowanej kwestii znajdujemy w jednym z przypisów:

Różne są gatunki i nazwiska aktów: *Minut*, pierwsze napisanie aktu, na którym są podpisy i stron i urzędnika, przed iakim akt czyniony, akta takie zostają się w kancelaryi urzędów, nazywać ie będziemy Akta Oryginalne. Oryginał iest ogolne nazwisko aktu pierwszy raz napisanego, oddany bydz może stronom, i nazywać go będziemy tym wyrazem tylko oryginał, z tego względu szczegolniey, że pierwszy raz iest pisany. [...] Przepisanie aktu oryginalnego na innym papierze, nazywa się kopiia, expedycja. Przepisanie aktu szczegolnego z aktów, nazywa się Wyciąg, Extrakt. Między kopiia a expedycja mała zachodzi różnica, kopiia uważa się z tego względu, że iest przepisaniem innego pisma, a expedycja, że iest pismo ze wszelkimi formalnościami napisane, dla wydania temu do kogo należy. Pierwszy wyciąg z aktów oryginalnych, czyli pierwsza kopiia nazywa się Wyciąg urzędowy, *Grosse*; [...] Bywa ies[z]cze *Copie figurée*, to iest kopiia wystawiająca zupełnie oryginał, w całym iego kształcie, ze wszystkimi poprawami i znakami. *Titre authentique*, iest to akt urzędowy, *acte sous seign privé*, akt albo pismo, z podpisem prywatnym. *Corps de l'acte* to co iest wyrażone wewnątrz aktu. *Bon, Quittance* kwit, zakwitowanie, *Approuve* Potwierdzenie. *Visa, Vue*, podpisanie przez kogo, że ten akt widział, że z jego wiedzą wychodzi; iest to gatunek stwierdzenia; *a la suite d'un acte*, napisanie pod aktem, *En marge*, na brzegu, *Au dos*, na wierzchu, *Au pied*, na dole aktu albo u spodu, pod spodem; *Rectification des actes*, sprostowanie aktów czyli poprawienie (KN1: 32).

Systematyzacja w Kodeksie obejmuje różne płaszczyzny pojęciowo-terminologiczne. Przywoływane są również kategorie wyższego rzędu, do których odsyła się w interpretacji przepisów szczegółowych. Dla jednej z takich nadrzędnych kategorii, stanowiących zasadę organizującą prawo, używa się nazwy *wzajemność*: „Ten przepis zasadza się na wzajemności, *Reciprocitas*, która wypływa z praw między narodami i traktatów” (KN1: 12).

Unowocześnienie terminologii prawnej przez Kodeks Napoleona ma też inny wymiar, ściśle semantyczny, którego nie chciałybyśmy pominąć. Kodyfikacja ta wprowadza, ale i utrwała, stare terminy prawne w nowych znaczeniach. Jest to szczególnie ważne, ponieważ dowodzi gruntownych przeobrażeń, które dokonały się wraz z wprowadzeniem Kodeksu, świadcząc o jego przełomowym charakterze oraz sile oddziaływania, która pozwalała na zerwanie z dotychczasową semantyką. Myślimy tu o takich wyrazach, jak *prokurator*, *rozwód* czy *kurator*. Najbardziej wyrazistym przykładem jest *prokurator*, w dawnym prawie polskim oznaczający ‘pełnomocnika, adwokata, obrońcę’, zaś od czasów Kodeksu osobę pełniącą w procesie sądowym opozycyjną funkcję ‘oskarżyciela publicznego’ (Zajda 1990: 239; 2001: 164). Kodyfikacja francuska stanowi też granicę dla użycia wyrazu *rozwód* w dawnym znaczeniu ‘unieważnienia małżeństwa’. Nowa treść ‘rozwiązanie małżeństwa ważne zawartego’ była pochodną odmiennego od kanonicznego rozumienia małżeństwa w *Code civil*: nie jako sakramentu, ale jako cywilnej umowy, którą – jak każdą umowę – można rozwiązać (Woźniak, Wismont 2016: 4–5). Innym przykładem jest termin *kurator*, który w Kodeksie użyty został do nazwania opiekuna kobiety w ciąży po śmierci jej męża, w dawnym prawie polskim zaś wymieniany jest jako opiekun osoby dorosłej, która z jakichś względów nie może sama o sobie stanowić (Wismont, w druku).

Na zakończenie wypunktujmy najważniejsze wnioski:

1. Wraz z Kodeksem Napoleona pojawia się świadomość konieczności uporządkowania polskiej terminologii prawnej na wzór „jurysprudenii” francuskiej. Dążenie do upodobnienia pod względem systemowości oraz jednoznaczności polskiej leksyki prawnej do ideału francuskiego uwidacznia się w sposobie tłumaczenia i polega przede wszystkim na konsekwentnym wyborze jednego polskiego ekwiwalentu dla terminu występującego w tekście oryginalnym. Do lamusa odchodzą szeregi synonimów praktykowane w dawnych tekstach prawnych. W językowym kształcie terminów odzwierciedlają się relacje semantyczne, np. *opieka dobroczynna* – *opiekun dobroczynny*. Świadomość, która ukształtowała taką praktykę translatorską, daje się odtworzyć na podstawie przypisów opracowanych przez F.K. Szaniawskiego i dodanych do pierwszego wydania Kodeksu. Można powiedzieć, że stanowią one załączek teorii przekładu tekstu specjalistycznego.

2. A. Zajda interpretuje naddatek synonimów jako „cechę wszelkiej terminologii nieuporządkowanej i nieustabilizowanej” (Zajda 1990: 218). Badacz widzi w nim jednak także przejaw poszukiwania najbardziej adekwatnego wyrażenia, które to poszukiwanie może, jego zdaniem, dowodzić „wzrostu stopnia świadomości w kształtowaniu terminologii” (Zajda 1990: 218). W tej

kwestii prezentujemy stanowisko przeciwne: to redukcja zbędnej synonimiki świadczy o rosnącej świadomości specyfiki języka prawa, wymagającego stosowania wyrażen o ściśle określonej treści. Kodeks Napoleona przysłużył się skierowaniu polskiej terminologii prawnej na tę drogę. Uściślenie znaczeń dokonywało się poprzez definicje mieszczące się w obrębie przepisu prawa, stanowiące jego część, a także poprzez różnego typu wyjaśnienia dotyczące semantyki wyrazów oraz sposobów tłumaczenia obecnych w przypisach.

3. Od Kodeksu Napoleona rozpoczyna się nowoczesna terminologia prawna – nie w tym jednak sensie, że poszczególne terminy mają swoją kontynuację we współczesnym zasobie języka prawnego, tym bardziej nie w tym, że pokrywają się ze współczesnymi odnośnością pojęciową, ale w tym sensie, że Kodeks inicjuje etap terminologii usystematyzowanej, o określonych relacjach nadrzędno-podrzędnych i uściślonym zakresie odniesienia. Systematyzacja w praktyce tłumaczeniowej oznacza na ogół stałe przyporządkowanie nazwy (wyrażenia językowego) do pojęcia, wprowadzie jeszcze nie w polskiej „jurisprudencji” w ogóle, ale przynajmniej w obrębie jednego przekładu.

Wykaz skrótów

- KN1 – *Kodex Napoleona z przypisami*, 1808, t. 1, Warszawa: Drukarnia Xięży Pijarów, <https://ebuw.uw.edu.pl> (dostęp: 4.03.2019).
- KN2 – *Kodex Napoleona. Code Napoléon. Codex Napoleonis*, 1813, Warszawa: Drukarnia Rządowa, <https://pbc.biaman.pl> (dostęp: 5.03.2019).
- KN3 – *Kodeks Napoleona [...] przekładania Ksawiera Michała Bohusza [...] z przyłączeniem słowniczka wyrazów pewnych polskich odpowiadających francuskim [...]*, 1810, Warszawa: Drukarnia Wiktora Dąbrowskiego, <https://mbc.cyfrowemazowsze.pl> (dostęp: 6.03.2019).
- SJPDor – Doroszewski W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, <https://doroszewski.pwn.pl> (dostęp: 12.03.2019).
- SL – Linde S.B. (red.), 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Drukarnia XX. Pijarów, <https://kpbc.umk.pl> (dostęp: 22.03.2019).
- SPXVI – Mayenowa M.R. (red.), 1967, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, <https://kpbc.umk.pl> (dostęp: 22.03.2019).
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W. (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa: nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, <https://ebuw.uw.edu.pl> (dostęp: 22.03.2019).
- SWil – Zdanowicz A. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno: M. Orgelbrand, <https://eswil.ijp.pan.pl> (dostęp: 22.03.2019).

Literatura

- Felber H., Budin G., 1994, *Teoria i praktyka terminologii*, tłum. C. Schatte, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lukszyn J. (red.), 1993, *Tezaurus terminologii translatorycznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rosner A., 2007, *Zmagania z językiem prawa. Przykład polskiego przekładu Kodeksu Napoleona w Księstwie Warszawskim*, w: A. Niewiadomski, A. Mróz, R. Pawelec (red.), *Współczesny język prawny i prawniczy*, Warszawa: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, s. 9–22.
- Rosner A., 2008, *Pierwsze polskie tłumaczenia Kodeksu Napoleona*, w: K. Sójka-Zielińska (red.), *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, s. 271–294.
- Szczepankowska I., 2004, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, cz. I: *Pojęcia prawne*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Wielomski A., 2008, *Krytyka Kodeksu Napoleona we Francji w XIX wieku*, „Doktrina. Studia Społeczno-Polityczne” 5, s. 201–216.
- Wismont M., w druku, *Z dziejów polskiej terminologii prawnej: opieka i jej wykonawcy w dziewiętnastowiecznych tłumaczeniach Kodeksu Napoleona*, w: B. Malczewska, J. Woźniakiewicz (red.), *Języki specjalistyczne w ujęciu diachronicznym i synchronicznym I*.
- Woźniak E., 2018, *O funkcji szeregów synonimicznych w dawnych polskich tekstach prawnych*, „Poradnik Językowy” 7, s. 75–84.
- Woźniak E., Wismont M., 2016, „Stare” i „nowe” w polskiej terminologii prawnej 1 poł. XIX w. (na przykładzie terminologii dotyczącej rozwodów), „Issledovanija po Slavjanskim Jazykam” 21 (1), s. 1–20.
- Woźniak E., Zarębski R., 2016a, *Kodeks Napoleona w dziejach języka urzędowego w Polsce – rekonesans badawczy*, „Język Polski” 96 (1), s. 45–58.
- Woźniak E., Zarębski R., 2016b, *Kontynuacja vs innowacja. Drogi rozwoju polskiej terminologii administracyjno-prawnej po wprowadzeniu Kodeksu Napoleona*, „Prace Filologiczne” 69, s. 535–547.
- Wróblewski B., 1948, *Język prawny i prawniczy*, „Prace Komisji Prawniczej” 3, Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- X.S. [Franciszek Ksawery Szaniawski], 1809, *O tłumaczeniu Kodeksu Napoleona w języku polskim*, „Pamiętnik Warszawski”, t. 3, s. 52–60, <https://ebu.w.uw.edu.pl> (dostęp: 25.03.2019).
- Zajda A., 1990, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zajda A., 2001, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zasady 2002, *Zasady techniki prawodawczej*, „Dziennik Ustaw RP” 100, poz. 908, <https://isap.sejm.gov.pl> (dostęp: 2.09.2019).

Magdalena Wismont, Ewa Woźniak

*The influence of the Napoleonic Code
on the systematization of Polish legal terminology*

Summary. The article examines influence of a XIX century translation of the Napoleonic Code on the systematization of contemporary Polish legal terminology. The French codification of legislation was of paramount importance for legislations all over the world and laid the foundations for a modern state. The authors present influence of French codification over the Polish law terminology which was being formed in the XIX century. Thanks to the translations of the Napoleonic Code, the systematization of terminology in the field of law was introduced, i.e. assigning names to legal notions, precise determination of their semantics, organizing terms in superior-subordinate relations. In the translations consistency in translational was also proposed. In this way the translations of the Napoleonic Code brought the Polish legal language closer to modernity.

Keywords: history of XIX century Polish language, legal vocabulary, systematization of Polish legal terminology, Napoleonic Code